Konstandinos Kawafis: ΛΌΓΟΣ ΚΑΙ ΣΙΓΝ / MOWA I MILCZENIE (tł. Ela Binswanger)

Konstandinos Kawafis: Mowa i milczenie

□□□ □□ □□□□ ,□□□□ □□ □□□□□ □□□ □□□
'adha kan alkalam min fandaa, 'asqat min dhahab
Aza kan elkalam min fanda, assukut min zahab.
(przysłowie arabskie)

Αζά καν ελκαλάμ μιν φάντα, ασσουκούτ μιν ζαχάμπ.

(Αραβική Παροιμία)

„Mowa jest srebrem, a milczenie złotem”
(przysłowie w polskim brzmieniu)

Jakiż profan mógł wygłosić podobną herezję?
Czyżbyście wy, Azjaci, godzili się z losem,
ślepym, głupim, niemym, nieuniknionym fatum?
Co za smętny szaleniec nieznający życia, piętnujący cnotę,
orzekł, że dusza jest urojeniem, a mowa srebrem, nie złotem?
Nasz jedyny boski dar, zawierający
wszystko - zachwyt, smutek, radość, miłość;
czyni naszą naturę - w odróżnieniu od zwierzęcej - człowieczą!

Ty, który mowę zwiesz srebrem, nie wierzysz
w przyszłość przełamującą milczenie, w tajemnicę kryjącą się w słowach.
Mądrości nie podziwiasz, postępu nie cenisz;
niewiedzą - złotą ciszą - się zadowalasz.
Choryś na umyśle. Bo cisza nieświadomości to groźna choroba,
podczas gdy ciepłe, współczujące Słowo, to jest zdrowie.
Cisza jest cieniem i nocą, Słowo dniem i jasnością.
Mowa jest prawdą i życiem, i nieśmiertelnością.

Mówmy więc, mówmy - milczeć nam nie przystoi,
ponieważ stworzeni jesteśmy mocą Słowa.
Mówmy, mówmy - bo mówi przez nas
myśl boska, niematerialnej duszy mowa.

(tł. Ela Binswanger)

*

Konstandinos Kawafis: Mowa i milczenie

"*Mowa jest srebrem, a milczenie złotem*".

Jakiż bezbożnik wyrzekł to bluźnierstwo?
Jakiż gnuśny Azjata, ślepy, niemy, zaprzedany
losom ślepym i niemym, jakiż człowieczeństwu
wrogi, nędzny szaleniec, znieważając cnotę,
duszę chimerą nazwać śmiał, a mowę srebrem?
Jedyne, jakie mamy, godne bogów dobro,
zawierające w sobie wszystko: uniesienie,
smutek, radość i miłość. Jedyne, co w naszej
zwierzęcej jest naturze naprawdę człowiecze.

Jeśli to zowiesz srebrem, nie masz wiary w przyszłość,
która złamie milczenie, w tajemniczą mowę.
Nie smakuje ci mądrość, postęp cię nie nęci,
lubisz nieuctwo, złote milczenie. Chorujesz.
Bo ciężką jest chorobą Milczenie, a Słowo dniem jasnym.
Słowo jest prawdą, życiem, jest nieśmiertelnością.

Mówmy, mówmy - nam wcale nie przystoi milczeć,
bośmy na podobieństwo Słowa utworzeni.
Mówmy, mówmy - bo przecież wewnątrz nas przemawia
boska myśl, bezcielesna mowa duszy.

(tł. Zygmunt Kubiak)

*

Konstandinos Kawafis: MOWA I MILCZENIE

Aza kan el-kalam min fada, asukut min zahab.

PRZYSŁOWIE ARABSKIE

"*Złotem jest milczenie, srebrem mowa*".

Jakiż bezbożnik to bluźnierstwo wyrzekł?
Tępy Azjata, co kark zgiąwszy przed ślepym, niemym fatum,
sam oślepł i oniemiał? Jakiż to nędzny szaleniec
obcy człowieczeństwu i wzgardziciel cnoty
chimerą nazwał duszę, mowę nazwał srebrem?
Jedyny nasz iście boski dar, w którym się zawiera

wszystko - uniesienie, smutek, radość, miłość,
w naszej zwierzęcej naturze - jedyną rzecz człowieczą!

Któryś ją nazwał srebrem, z pewnością nie wierzysz
w przyszłość łamiącą milczenie - w tajemniczą mowę.
Mądrość cię nie upaja, postęp nie urzeka;
nieuctwo - złote milczenie - całkiem ci wystarcza.
Chorujesz. Bo tępe milczenie ciężką jest chorobą,
za to Mowa to ciepłe, współczujące zdrowie.
Cieniem i nocą jest Milczenie, Mowa - dniem.
Mowa jest prawdą, życiem i nieśmiertelnością.

Mówmy więc, mówmy - milczeć nam się nie godzi,
skorośmy stworzeni podług wzorca Słowa.
Mówmy, mówmy - skoro w nas mówi
boska myśl, duszy bezcielesny głos.

(tł. Ireneusz Kania)

*

Κωνσταντίνος Καβάφης: ΛΌΓΟΣ ΚΑΙ ΣΙΓΝ

Αζά καν ελκαλάμ μιν φάντα, ασσουκούτ μιν ζαχάμπ.
Αραβική Παροιμία

«Είναι χρυσός η σιωπή και άργυρος ο λόγος.»

Τίς βέβηλος προέφερε τοιαύτην βλασφημίαν;
τίς χαυνωθείς Ασιανός παραιτηθείς εις μοίραν
τυφλήν, βωβήν, τυφλός, βωβός; Ποίος οικτρός παράφρων
ξένος τη ανθρωπότητι, την αρετήν υβρίζων,
χίμαιραν είπε την ψυχήν, και άργυρον τον λόγον;
Το μόνον μας θεοπρεπές δώρημα, περιέχον
τα πάντα - ενθουσιασμόν, λύπην, χαράν, αγάπην·
εν τη ζωώδει φύσει μας ανθρώπινον το μόνον!

Συ όστις τον αποκαλείς άργυρον, δεν πιστεύεις
το μέλλον, λύον την σιγήν, μυστηριώδες ρήμα.
Συ εν σοφία δεν τρυφείς, πρόοδος δεν σε θέλγει·
με την αμάθειαν - χρυσήν σιγήν - ευχαριστείσαι.
Νοσείς. Είν’ η αναίσθητος σιγή βαρεία νόσος,

ενώ ο Λόγος ο θερμός, ο συμπαθής, υγεία.
Σκιά και νυξ είν’ η Σιγή· ο Λόγος, η ημέρα.
Ο Λόγος είν’ αλήθεια, ζωή, αθανασία.

Λαλήσωμεν, λαλήσωμεν - σιγή δεν μας αρμόζει
αφού εις το ομοίωμα επλάσθημεν του Λόγου.
Λαλήσωμεν, λαλήσωμεν - αφού λαλεί εντός μας
η θεία σκέψις, της ψυχής άυλος ομιλία.

*

(1892 / 1899 data 1. publikacji)

Z tym wierszem jest pewien kłopot. Wiersz ten pochodzi z roku 1892 i nie jest wliczony do 154 wierszy tzw. Kanonu Kawafisa, do którego sam poeta (oprócz wiersza ostatniego napisanego tuż przed śmiercią, który dołączono do Kanonu już po jego śmierci) wybrał swoje utwory. Nie przetłumaczył go tłumacz Kanonu Jacek Hajduk. Nie przetłumaczył go też Antoni Libera. (więcej w przypisie)